

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13.

Bolesna chwila

Rok już mija, gdy Marszałek Józef Piłsudski odszedł od nas na wieki. Opuszcili nas, ukochany przez cały lud polski nasz Opiekun i nasz przyjaciel. Pozegnaliśmy Wielkiego Wychowawcę narodu i znakomitego Wodza. W pamięci naszej pozostanie On nasz wzór, jako mądrego gospodarza Państwa, którego (twarda, ale sprawiedliwa ręka kierowała) i dzielenie i rozumnie losami całego kraju. Nam chłopom nie trzeba wiele o tem pisać i nie trzeba dobierać ładnych słów, aby wyrazić, co król i my chłopcy w Polsce straciliśmy przez śmierć Marszałka.

Rok temu szliśmy za trumną Tego Wielkiego Polaka, przed którym do dnia dzisiejszego chyłą głowę swei i obcy, bo wielki Jego rozum i nieskazitelne serce zmuszało niejako każdego, kto się z Nim zetknął, do czci i szacunku dla Niego.

I dla tego wszędzie na całym świecie, gdzie tylko bija polskie serca i gdzie bija serca naszych braci chłopów, którzy za pracą i chlebem musieli porzucić ojczyznę naszą, wszędzie tam na obczyźnie panuje między nimi żal i ból w rocznicę śmierci Marszałka. Ten tylko bowiem potrafi ocenić naszą stratę, kto zna naszą przeszłość i kto zna naszą duszę.

Będmy szczerzy i mówmy otwarcie. Opatrność zawczasem zabrała nam Marszałka. Dzieło Jego pracownictwa życia jeszcze nie było zupełnie ukończone. Pod Jego dzielną ręką wszystko się układało pomyślnie. Niczego nie pominał, wszystko przewidział i przygotował. Znając wady i zalety swego narodu chwalił i chłostał go ojcowski. Nikogo nie oszczędzał, nawet najbliższych towarzyszy broni karał dotkliwie, gdy na to zasłużyli. A już niemilosiernie chłostał tych, którzy Państwo uważali za dojną krowę lub za swój folwark, z którego należy ciągnąć co się da, nie oglądając się na przyszłość.

Hasłem Jego życia była bezinteresowna służba dla Polski i nie znal innego celu w swem ciężkim życiu. Dobro Rzeczypospolitej miał zawsze i wszędzie na oku i ciągle ten obowiązek przypominał narodowi. W nowym pokoleniu chciał widzieć lepszego obywatela. Chciał go wychować zdala od przywar swoich ojców i dziadków, aby już nigdy nie powtórzyło się to, co było powodem upadku ojczyzny i ciężkiego życia w niewoli.

Przytulony Polski widział Marszałek w masach ludu wielkiego i robotnika. Kochał On chłopca i robotnika tak, jak kochał żołnierza polskiego, którego wychował w twardej służbie dla Ojczyzny. Odszedł od nas Marszałek, nie dokonawszy swego dzieła. Pragnął On,

aby jeszcze za Jego życia Państwo Polskie spoczywało na granitowych fundamentach i żadne burze lub zawieruchy wojenne nie naruszyły naszej państwowości.

Ale jakkolwiek nielitościwa śmierć zabrała nam Jego życie, to jednak nie zabrała nam Jego ducha. Pozostał On między nami i żyje tak, jak żył przedtem w sercach naszych. Albowiem cała działalność Marszałka Piłsudskiego pozostanie nazawsze żywym drogowskazem dla nas chłopów i dla całego narodu.

Weszła ona głęboko swemi korzeniami w serca ludu polskiego i nikt jej stamtąd nie wydrze.

Serca chłopskie są twarde, bo w twardej warunkach się chowały. Lecz są one proste i łatwą prostoty i szczerości uczuć. Takimi uczuciami zdobył sobie serca chłopskie ś. p. Marszałek Piłsudski i one o Nim i o Jego nauce i o Jego testamentie nigdy nie zapomną.

My chłopcy, chcielibyśmy, żeby

naród się zjednoczył, a w kraju panował nieprzerwany ład i porządek. Niechaj już nigdy nie powrócą klótnie i zawisłe partynie. Polska ma wiele trudności i to wcale nieprzyjaciół. Nie z naszej winy. Polsce potrzeba zgody, mocnych rządów i silnej armii. Na tem budował Marszałek wielką Polskę i tworzył wielkie dzieło swego życia. My, chłopcy, dzieła tego nie zepsujemy. To też rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego jest dla nas nie tylko przypomnieniem bolesnej straty. Jest ona przypomnieniem, że nigdy lepszej i większej czci nie oddamy Prochom Marszałka i Jego wielkiemu życiu, jak właśnie przez naśladowanie Go, zawsze i w każdym uczynku naszej codziennej pracy i pracy dla dobra naszej Ojczyzny. Tego żądał od nas Marszałek: za życia i ten obowiązek my chłopcy winniśmy rzetelnie spełnić.

WAŻKIE SŁOWA

Metropolita warszawski, ksiądz kardynał Kakowski, z okazji złotego jubileusza kapłańskiego, ogłosił List pasterski do kapłanów podległej mu archidiecezji.

W orędziu tem, poza częścią, dotyczącą zadań i obowiązków duchowieństwa w obrębie Kościoła, ks. kardynał zawarł szereg bardzo ważkich „rad i wskazówek ojcowskich”, poświęconych specjalnie stosunkowi kapłana do Państwa. Bo kapłan poza swą służbą duchową ma przed sobą bardzo poważne zadania obywatelskie i zupełnie fałszywy jest — zdaniem ks. kardynała — pogląd, jakoby działalność kapłańska i obywatelska wzajem się wykluczały.

— Jeśli Kościół — stwierdza ks. kardynał — ceni i pochwala miłość Ojczyzny i narodu, jeśli chce, aby kapłani byli prawdziwymi miłośnikami Ojczyzny, prawdziwymi patriotami, to z drugiej strony potępia niezdrowy patriotyzm, przejawiający się jako przesady nacjonalizmu, który dąży do uciemnienia innych narodów. Milijusz swój kraj, czemuż nie pozwalasz innym kochać swą Ojczyznę? Pragniesz wolności dla siebie, dla swego narodu, czemuż nie chcesz dać wolności innym? *Kościół poleca szowinizm narodowy*, który z własnego narodu czyni bożka i każe mu się kłaniać jako najwyższemu dobru, zapominając, że są dobra jeszcze wyższe, że największe dobro — Bóg! *Kościół potępia niepartię polityczną, ale partyjniactwo* czyli zaślępienie w partiach, z którego powstaje wzajemna nienawiść, walka klas i płyną łza rozkładu społecznego.

Mamy w tych słowach Listu pasterskiego wyraźne potępienie dla doktorów, zacieśniających poczucie narodowe do szowinizmu i jakże fałszywie pragnących uchodzić za podpory Kościoła. Ksiądz kardynał Kakowski cała stanowczością piętnuje to jako fałsz, bo Kościół ma dla takich obłudnych

obrońców Kościoła jeno słowa potępienia.

Ale ostrzegając duchowieństwo przed uznawaniem tego „niezdrowego” i gódnego potępienia szowinizmu nacjonalistycznego, ks. kardynał ustala również pozytywne stosunek kapłana do Państwa, umiemy w formę realnych wskazań, jak duchowni mają obowiązek zastosować się do Państwa i jego instytucji.

— Kapłan — powiada — powinien stać w obronie istniejącego w Państwie ustroju, Konstytucji, legalnej władzy państwowej i być wzorem pod tym względem dla innych obywateli. Kapłan na wzór Biskupów z całą lojalnością ma stanowić rząd, ustanowiony Konstytucją. Lojalność wymaga, aby nie uczestniczył w żadnym porozumieniu, w żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu polskiemu lub porządkowi publicznemu.

Zada zatem ks. kardynał od duchowieństwa także, należnej Prezydentowi Rzeczypospolitej i dodaje, że kapłan i z ambony i w piśmie i w prywatnych stosunkach ma szerzyć i podkreślać cześć dla armii naszej.

— Dziś zwłaszcza — podkreśla ks. kardynał — gdy mimo szlachetnych wysiłków władz państwowych i organizacji charytatywnych wzrasta z dniem każdym niedza materialna wśród szerokiach warstw społeczeństwa, a wraz z nią rośnie w sercach ubogich i bezrobotnych fala rozpacz, buntu i nienawiści do klas posiadających, dziś w takich warunkach kapłan katolicki „alter Christus”, obek czystości i świętości życia ma budować ludzi.

Oto rola, jaką ks. metropolita warszawski wyznacza duchowieństwu i to owoce doświadczeń ks. kardynała po 50 latach służby duszpasterskiej.

Orydzie to jest bezpośrednio skierowane, do duchowieństwa. Ale my w niem zawarte promieniują w najszere-

Organizacyjne przygotowanie „Święta Morza”

Zbliża się tradycyjny dzień „Święta Morza”. Dzień ten będzie uroczystością obchodzoną w całej Polsce.

Zasada organizacji tegoż rocznicy uroczystości jest jej powszechność. „Święta Morza” trwać będzie trzy dni 27, 28, 29 czerwca z tem, że główna uroczystość w Gdyni wypadnie na dzień 29 czerwca.

Organizacyjnie — Polska będzie pokryta siecią Komitetów „Święta Morza” — Wojewódzkich (Okręgowych), następnie Obwodowych lokalnych.

W okresie „Święta Morza” będą zorganizowane fanie pociągi popularne do Gdyni.

szere koła ludności katolickiej i wnoszą w nie podług aparte o głębokie przemyslenia naszej obecnej rzeczywistości. Trzeba, aby ustalony przez metropolię warszawskiego stosunek władz duchownych do Państwa trafił do przekonania i stał się wytyczną dla wszystkich, spełniających służbę bożą. I trzeba też, aby otrzeźwił wręczcie tych, którzy „niezdrowy patriotyzm”, oparty na szowinizmie i nienawiści, uważać wciąż jeszcze chcą jako miły Kościółowi.

Kardynał rzymskiego Kościoła głosi słowa potępienia dla „zaślępienia partyjnego”, dla „przesadnego nacjonalizmu” — a domaga się od każdego wiernego Kościółowi Polaka, by twarado stał na gruncie legalnego ustroju i posłuchu dla legalnych władz państwowych.

List pasterski jest jakby zdjęciem białym z oczu tych, którzy tej prawdy dotychczas nie dostrzegali.

**Wielka loteria fantowa na rzecz L.O.P.P.
w dniu 21.V.1936 r. w Parku Miejskim w Siedlcach.**

Z MIASTA i POWIATU

"Józef Piłsudski w piśmiennictwie i ilustracji"

Pod tą nazwą otwarta zostanie w rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka (12 maja 1934 r.) w gmachu Gimnazjum im. B. Prusa w Siedlcach wystawa, urządzona ze zbiorów Biblioteki Teżów Gimnazjum.

Wystawa trwać będzie w dniach 12—17 maja r.b. i udostępniąca będzie dla publiczności w godzinach od 9—13 i 16—17,30 codziennie. Wstęp bezpłatny.

Z Rodziny Urzędniczej

Dla członków Rodziny Urzędniczej odbył się 20-go dziesiąty kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Kurs cieszył się dużą frekwencją członków, zapisało się ponad 30 osób. Wykładowcami byli: p.p. instruktor L.O.P.P., Pindelski, instruktorka Michałowska, kpt. Karzyński i dr. Niekopko.

Na zakończenie kursu przybył wiceprezes L.O.P.P. major Gabrecki, który wygłosił dłuższe przemówienie do uczestników kursu. W dniu 30.IV odbył się egzamin. Świadczenia podinstruktorskie otrzymało 10 osób, pozostali uczestnicy otrzymali świadectwa z przesłuchaniem kursu.

Z Żalobnej karty

Dnia 1.V 1936 r. w sanatorium w Otwocku zmarł Dyrektor Lasów Państwowych w Siedlcach, Wacław Białuchowski, przeżywszy 42 lata życia. Nieubłagana śmierć zabrała G. w ciele i nieostępnie. Nie pozowała nam podjąć najbliższych prac na nowej placówce, zrealizować zamierzeń, wymyślonych w ciszy samotnej. Zmarły, jako zawodowy leśnik—miłośnik las, cenił i kochał. Znal i rozumiał życie lasu i jego potrzeby. Szanował jego bujną żywotność, siłę i piękność. Niepozwyliło się leśnicy i zasoby pielegnowali i racjonalnie z nich korzystał. Wybitny znawca lasu i spraw leśnych—był również znawcą dzikich ludzi. Cenił ludzi pracy—gdzieś sam był pracownikiem nieustraszonego. W poszumie puszczy leśnych cicho zgasi w maju. Pozostawił po sobie prawdziwy i szczerzy smutek.

Szkola zrybowa

Zarząd Siedleckiego Obwodu Powiatowego L.O.P.P. podaje do wiadomości, że z dniem 3 kwietnia 1936 roku została uruchomiona Wąlska Szkoła Zrybowa L.O.P.P. na Sokolej Górze k-Krzemienca.

- Terminy kursów:
1. Od 3.IV do 30.IV 1936 r.
 2. Od 3.V do 30.V b. r.
 3. Od 3.VI do 30.VI b. r.
 4. Od 3.VII do 30.VII b. r.
 5. Od 3.VIII do 30.VIII b. r.
 6. Od 3.IX do 30.IX b. r.
 7. Od 3.X do 30.X b. r.

Warunki przyjęcia do szkoły oraz program letni na 1936 rok jest do obejrzenia w biurze Obwodu L.O.P.P. przy ul. Kilińskiego 25 w Siedlcach.

Biuro Obwodu L.O.P.P. jest czynne w godz. od 9 do 14 i od 17 do 19 codziennie, oprócz niedziel i dni świątecznych. W soboty od 9 do 14.

W. Krzemienicki.

Polecie—egzotykiem sąsiad Podlasia

1. Wstęp. — 2. Polecie jako kraina geograficzna. — 3. Park Nat. — 4. Meljoracja Polecia. — 5. Ludzie na Poleciu. — 6. Nasz stosunek do Polecia.

1. WSTĘP.

Nie dlatego nie lubię gór, żeby mi denocean ich majestatyczny piękna w krajobrazie, ale stanowią one dla mnie zapórę dla wzroku, skracającą linię przestrzennego widzenia wszelkich oddali, odczyścić do chwili znalezienia się na zboczu lub wierzchołku zwiększyć o imniejszego wzgórze, skąd łatwo ogarnąć oczyną dalsze widoki, do czego wywyższenia jest od wczesnego dziejstwa organizacja fizyczno—duchowa wychowawcza na równaniach podlaskich.

Dobrze się czuję nad morzem (od brzegu wprawdzie dalej niż 600 m) na ilu i z powrotem nie oddalałem się,

Założenie pododdziału Strzeżwa w Trzciniu

We wsi Trzcinnie powstał niedawno nowy pododdział Zw. Strzelecko—Kometandent pododdziału został ob. Eggeniusz Staniewicz, ćwiczenia prowadzi ob. Grzegorz Paweł, a wychowanie obywatelskie nauczyciel miejscowy p. Józef Kurant. Bezpośredni nadzór nad pododdziałem, który liczy obecnie 14 członków, sprawować będzie kierownik szkoły powz. w Rudzie Dolńskiej p. Czesław Kruk.

Jubileuszowy Zlot młodzieży w Siedlcach

W dniach 23, 24 i 25 maja Katolickie Stowarz. Młodzieży urządza jubileuszowy Zlot młodzieży w Siedlcach z honoru osmiu powiatów podlaskich. Zlot urządzony będzie dla celów propagandowych Stowarzyszenia.

Powstanie Polskiej Partji Radykalnej w Siedlcach

Jak nas informują, w wyniku 2 konferencji, jakie się odbyły w jednym z prywatnych mieszkań w dniach 18 i 19 kwietnia b. r., powstało w Siedlcach 25 Stowarzyszeń p. n. Polska Partia Radykalna. W skład wyłonionego na tych zebraniach zarządu weszli: prezes—m. Stanisław Koprowski, wiceprezes—m. Józef Mikulski, sekretarz p. Henryk Domański i skarbnik p. Aleksander Strzałkowski. Nieznanym zarządcą Stowarzyszenia został p. Mikolaj Lipski.

Zarząd po zatwierdzeniu przez władze partyjne na przystąpić do pracy organizacyjnej.

1 maj w Siedlcach

W dniu 1 maja, jak co roku, ulicami miasta przecinała pochód, który w r. b. składał się z około 2500 członków P.P.S. C.K.W. i 200 żydów. Pożegnaniem w pochodzie wzięło udział 39 członków Komitetu Ludowego i 11 członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Manifestacja została zakończona wiecem w lokalu Z.Z.K. przy ul. Kilińskiego, gdzie między innymi o konieczności solidarnej współpracy chłopów z robotnikami przemawiał znany działacz Stronnictwa Ludowego Jan Somał z Żabokliku. Liczne zebrania zdy gorąco oklaskiwali mówcy.

Walne Zebranie Zw. Of. Rez.

W dniu 2.V br. odbyło się Walne Zgromadzenie Zw. Of. Rez. w Siedlcach, w którym dokonano wyboru nowych władz do zarządu w postaci: p.p. Mikolaj Gulewicz I prezes, Stanisław Osiński wiceprezes, Inz. Bronisław Babski w. prezes, Członkowie: Mieczysław Hausman, Zdzisław Korpany, Włodzimierz Łapsa, Dr. Piotrowski.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrano: Michała Abramowicza, Wincencja Bieleckiego i Dr. Wąsowskiego.

Między innymi uchwalano postanowiono przystąpić na członka T-wa Przyjaciółki Osiedla Robotniczego w Siedlcach,

gdzie budowane są domki również dla byłych wojskowych.

Ponadto uchwalono przystąpić na członka T-wa Of. Rez. w Tarnopolu — mającego za zadanie odrestaurowanie zanku w Zbarzu. Celem rozszerzenia propagandy Związkowej uchwalono opłacić należne składki na rzecz T-wa Of. Rez. w Tarnopolu od wszystkich obywateli rezerwy w powiecie również nie należących do Kola.

Z Klubu Sportowego Związków Strzeleckiego w Siedlcach

W dniu 8 maja r.b. o godz. 10-jej odbyła się zlatka lokalna Klubu Sportowego Z. S. Siedlec, udając się do Wilna na uroczystość pogrzebową Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 10 maja r. b. o godz. 17-jej Klub Sportowy Z. S. Siedlec urządza bieg Narodowy na przelaz, trasa wynosi 3 km. Start i meta przy Dr. Lasów Państwowych. Zapisy przyjmuje kancelaria Z. S. przy ul. Stenkieвича 7.

Na Walnym zgromadzeniu Klubu Sportowego Zw. S. Siedlec odbył w dniu 25.IV r. b. został wybrany następujący Zarząd: Prezes ob. E. Czechowski, wiceprezes ob. T. Złotkowski, sekretarz ob. M. Dolina, skarbnik ob. M. Dackiewicz, gospodarz ob. Pietkiewicz. Członkowie bez mandat: ob. ob. Piątkowski i Bronisław Śli. Na kapitana sportowego Klubu powołano dotychczasowego kapitana Sikorskiego J. J. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. Jezirowski, Mirzczewski i Różański. Do Sądu Kadejeńskiego weszli: ob. ob. Izdebski, Ługowski, Olszewski, Dobkiewicz i Nowicki Stanisław. Na instruktora Klubu powołano ob. prof. J. J. Na lekarzy Klubu ob. Dr. Piotrowskiego i ob. st. lekarza Alberta.

Podziękowanie

Zarząd Siedleckiego Obwodu Powiatowego L.O.P.P. składa podziękowanie p. Tomaszowskiemu Tadeuszowi Dy. Szkoły Rolniczej im. Kazimierza Wielkiego w Siedlcach oraz p.p. profesorom i wychowankom tejsz szkoły za złożenie na rzecz Wal. 6-go Pażyłki Narodowej w wartości nominalnej zł. 50 wraz z kuponami.

Obchód 3-go Maja w więzieniu Siedleckim

W dniu 3-go maja r. b. w więzieniu w Siedlcach obchodzono 145 rocznicę Konstytucji 3-cin Majowej.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kaplicy więziennej, podczas którego podał kazanie wygłosił miejscowy kapelan ks. M. Pióra. Część wokólną podczas Mszy św. wykonał zespół chóru więziennego.

Po nabożeństwie o godz. 10 w świetlicy sali szkolnej odbyła się akademie.

Nauczyciel szkoły więziennej p. H. Durajski rozpoczął akademie odczytując „Celach Konstytucji”. Następnie wygłoszono odczyt p. I. „Konstytucja 3-go Maja a Kosciuszko”, dalej na całosie złożyły się deklamacje, muzyka i śpiew. W kademię przewodniczył przedstawiciel Administracji tuł więzienną,

ks. kap. rz.-knt. M. Pióra, oraz p. H. Durajski, nauczyciel szkoły więziennej.

Nowośnictwo

W dn. 4 maja na odpuszcie w Koronicy został pokieroszowany nosem Stanisław Gosz z Faltycz przez Feliksa Leszczyńskiego z Kobylin. Rannego przewieziono do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Kobieta, czy umiesz bronić dzieci, domu i gospodarstwa przed gazami bojowymi, jeżeli nie, to watap do L. O. P. P., a ona Cię nauczy!



Ze sportu

W dniu 3 maja, staraniem Oddziału Związku Strzeleckiego w Łosicach, został zorganizowany „Narodowy bieg naprzelaz” dla Osrodka Łosice.

W zawodach wzięli udział strzelcy Związku Strzeleckiego z gmin: z m. Łosice 5 strzelców, z gm. Świnarów 5 strz., z gm. Górki 3 strzelców, z gm. Łysów 3 strzelców, razem do zawodów zgłosiło się 16 zawodników.

- Zawody polegały jedynie na biegu 3 km., w którym osiągnęli miejsca:
1. Marek Stanisław, z gm. Górki, Oddz. Czuchleby, czas 10,27 m.
 2. Florczuk Wikency, z gm. Górki, Oddz. Czuchleby, czas 10,24 m.
 3. Musiejewicz Stanisław, m. Łosice, Oddz. Łosice, czas 10,36 m.
 4. Klepacki Zygmunt, gm. Górki, Oddz. Czuchleby, czas 10,45 m.
 5. Nurski Zygmunt, m. Łosice, Oddz. Łosice, czas 10,46 m.
 6. Protasiuk Karol, gm. Świnarów, Oddz. Łepki, czas 10,47 m.

— o —
Dnia 3 maja b. r. w Sarnakach odbył się „Narodowy bieg naprzelaz”, zorganizowany przez Oddz. Związku Strzeleckiego.

Do biegu stanęło 5 zawodników (szkoda, że tak mało) na trasie około 3 km. Pierwsze miejsce zdobył Tadeusz Tomaszuk, członek Z. S. w Sarnakach, otrzymujący w nagrodę piękna papierosnicę, drugie miejsce zajął Wikoryj Zylicz, również członek Z. S. w Sarnakach, trzecie miejsce zdobył Walerjan Eugeniusz, członek Z. S. w Mirzyczkach. Dwa ostatni, t. j. Wawrynuk i Zylków otrzymali na pamiątkę żetony. Prócz biegu rozegrana została lotaryska siatkówka między drużyną Z. S. w Sarnakach a K. S. W. w Platowiec na korzyść tej drugiej. Wielkie zainteresowanie wywołał bieg naprzelaz, ściągając około tysiąca widzów z okolicy.

Wyrażamy nadzieję, że w przyszłym roku zaroł się u nas od zawodników to „Narodowy bieg naprzelaz” stanie się naprawdę „Narodowym biegiem”, w którym weźmie udział młodzież wszystkich organizacji, jak i młodzież z poza organizacji, cieszącą się zdrowiem ciała i ducha.

okolcach Pińska, ale nawet po kilku latach jednakowo odżywa we wspomnieniu.

Jakże egzotykiem, niecodziennie, rozciągał w przestrzeni się przyrodo pełno obszaru kraju, a człowiek ginie i majaje w tym jedynostajnym bezkresie rozlanych wód, rozległych torfowisk i bagienisk, że wód podziemnych, trudno dostępnych puszcz, kryjących w sobie tajemnicę bytu rzadko gdzieindziej spotykanego zwierza. Trudnie przeto określić Polecie pewien krajoznawca, jako swoję rodzajną rezerwat zarówno w stosunku do lasu i fauny, jak również i flory, rezerwat, który od nowotw. r. koniec XX wieku nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Urok tajemniczości tego kraju kryje się nie tylko w dziewiczych i pierwotnych ostępach leśnych, topieliskach wód z zwońniczych grzęzawiskacz moczarskich, ale również zagadki etnograficzno—językowa stanowi sama o r e b n o s e Polecia, którego nawet nazwa nie została przekonywująco wyjaśniona. Nie została to krajina lasów dawniej i obecnie istniejących, czy też te obszary bagien-

no—leśne, dominujące w krajobrazie, mówią właśnie o historycznej przeszłości dawnych nieprzebranych puszcz, które „p o l e s i e” pozostały?

Jak dawno człowiek pojawił się na tych leśnych terenach, czy uciekli tu, szukając schronienia przed wrogiem, czy ściągają go tutaj mnogość ryb i wszelakiej zwierzyny, na to dać może odpowiedź nauka, która dotychczas nie przykładała się do wielkiej wagi do prowadzenia badań na Poleciu.

Wierny i piękny opis Polecia znajdujemy w wierszu Władysława Szykowskiego:

*Nieprzemierzono okiem trzęsawich obszary,
Snął mi się niekiedy, jakby senne mary.
Lasy sennie i gęste, jakby żywe jaskinie,
Rzeka, co między łozą a zilonem płynięła,
Uprzykrzonych owadów druzyna przyniosła,
I zlanoy molyek, co nad wodą lata,
I ta cisza polnoiczna, rzedzin przerywana
Ostrym krzykiem żurawia, kłosem bociana,
Albo plaskaniem czołna po spokojnej łące,
Rzedy rybą z uszczerzkiem przemieknie łaci,
Tajemny jaskit urok w mych oczach obawia*

**Komitet Honorowy Zbiórki na Fundusz
Obrony Morskiej w Województwie
Lubelskim**

Odezwa do społeczeństwa

Szczesnie lat temu odrodzone Państwo Polskie granicami swymi oparło się o Bałtyk. Wzdłuż jego brzoźnej przetrwać nad morze, naród polski nie powtórzył największego błędu swej przeszłości i nie zaniechał spraw morskich.

Najlepsze siły i miłość narodu skupiliśmy na tym małym, lecz najważniejszym odcinku Rzeczypospolitej, aż z piasków nadmorskiej pustki zdźwił się wspaniały port, dziś pierwszy na Bałtyku.

Gdyńska stała się sercem naszego obrętu handlowego z granicami. Z Gdyni Polska bandera handlowa dociera na świat cały, rozszerzając nasze granice i łącząc z Macierzą 9 milionów Polaków na obczyźnie.

Ten wielki już dorobek Polski na morzu nie może być zdany na los przyszłych wydarzeń dziejowych.

Na straży polskiego wybrzeża i naszych odwiecznych praw do Pomorza stać musi silna flota wojenna.

Gdy Rząd Rzeczypospolitej obywateli wysiłk włożył w budowę Gdyni i rozwój naszej floty — społeczeństwo ze swej strony winno dać wyraz jak głęboko ten wysiłek docenia i z nim się solidaryzuje przez powszechną ofiarność na budowę floty wojennej, która dorobek ten na morzu ma chronić.

Pierwszy krok został na tem polu zrobiony.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych w ciągu ostatnich 18 miesięcy społeczeństwo zebrało 3.800.000 zł. — przy czym społeczeństwo województwa lubelskiego złożyło 24.192,34 zł, zajmując 3-cie miejsce w stosunku do wszystkich innych ziem Rzeczypospolitej.

Obecnie wступujemy w nowy rok zbiórki z hasłem:

„Wszyscy składamy ofiary na Fundusz Obrony Morskiej”.

Nie apelujemy o duże ofiary, lecz zwracamy się o skromne, groszowe, lecz stałe datki na budowę okrętów wojennych.

Zwracamy się do wszystkich bez wyjątku, każdy bowiem ma prawo i obowiązek przyczynić się w miarę siły i możliwości do rozbudowy polskiej floty wojennej. Groszowy znaczek F.O.M-u

nich będzie dla każdego świadectwem, że swój obowiązek spełnia.

W roku 1936 musimy zebrać z terenu województwa lubelskiego 100.000 zł.

Przewodniczącym Komitetu Honorowego Dr. Józef Rozniecki — Wojewoda Lubelski.

Członkowie:

J. E. Ks. Biskup Lubelski Dr. Marjan Fulman

J. E. Ks. Biskup Podlaski Dr. Henryk Przędzicki

Gen. Mieczysław Smorawiński — Dowódca Okręgu Korpusu Nr. II

Bolesław Sekutowicz — Prezes Sądu Apelacyjnego

Stanisław Lewicki — Kurator Okręgu Szkolnego

Inż. Władysław Rogiński — Prezes Okr. Dyrekcji Kolei Państwowych

Felician Lechnicki — Prezes Izby Rolniczej

Michał Michniewski — Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej

Michał Chodorowski — Prezes Izby Rzemieślniczej

Dr. Wacław Drożdż — Prezes Izby Lekarskiej

Mec. Stanisław Kalinowski — Dziekan Rady Adwokackiej

J. M. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — Ks. Dr. A. Szymański

Wacław Świętochowski — Dyrektor Poczty i Telegr.

Pułk. dypl. St. Iwanowski — Prezes Okręgu Lubelski. L. K. M.

Ofiary na F. O. M.

Na rece preleg. Fych. Obw. Antoniego Krasuckiego za czas od dn. 2-6.b.m. złożyły ofiary na F.O.M. pp.: Piotr Szumowski 1 zł, Stanisława Strubówna 50 gr, Jan Bednarzak 50 gr, Jan Stepien 1 zł, Mikołaj Zakabłukowski 50 gr, Władysława Żeleńska 50 gr, N. Szubowa 50 gr, Piotr Czerniawski 50 gr, bezimiennie 60 gr, Kpt. emerytów, 9 pał. 1 zł, Bolesław Wilnowski 50 gr, Stanisław Pyrk 30 gr, M. Szubowa 50 gr, J. Bielański 10 gr, Rubinastajn, kupiec 20 gr, J. Kienigsberg, cukiernik 20 gr, Jadwiga Radzikowska 1 zł, Jadwiga Uziębło 20 gr, J. Ostrowski 1 zł, Marjan Pietrak 20 gr. Razem wpłynęło na F.O.M. 10,80 zł.

Zarząd L.M.K. Obowodu Siedleckiego.

Sprawozdanie z działalności Koła Rodziny Leśnika w Siedlcach

Koło Kola skoncentrowana była w ciągu dwu lat ostatnich w sekcjach:

- 1) Opieki nad Dzieckiem,
- 2) Kulturalno-owiatowej,
- 3) Sportowo — letniskowej,
- 4) Dochodów niestających.

Sekcja Opieki nad Dzieckiem prowadziła prace, które zorganizowano w październiku 1934 r. w pierwszym roku szkolnym były zapisanych 12-ro dzieci, uczęszczało 8-ro. Były to dzieci urzędników D. L. P. wojewodkich i innych. Opłata szkolna wynosiła od 5—7 zł. miesięcznie.

Przedskole sformowało początkowo 2 pokoje z kuchnią za opłatą 30 zł. miesięcznie; w związku ze spadkiem frekwencji ograniczono się od wiosny 1935 r. do jednego pokoju z kuchnią za opłatą 30 zł. miesięcznie. Koszty utrzymania wychowawczy i wożnej wynosiły 80 zł. miesięcznie.

Zarząd Oddziału udzielił około 60 zł. miesięcznie subydjum na utrzymanie przedszkola, ponadto wszystkie dochody z imprez szły na przedszkole.

W dniu 6. I. 1935 r. zorganizowano przedstawienie dziecięce, połączone z chinką i w. Mikolajem. Cały dochód z tej imprezy przeznaczono na potrzeby przedszkola.

Rok szkolny 1935/36 rozpoczął się 1.IX.1935 r. Dzieci urzędników i innych funkcjonariuszy D. L. P. było 9-ro reszta z miasta. Ogółem zapisanych dzieci było 19. Opłata szkolna wynosiła od 5 — 7 zł. miesięcznie. Wiek dzieci, jak w roku poprzednim, od 4 — 7 lat.

Przedskole znajduje się obecnie w lokalu, złożonym z 2 pokoi z kuchnią za opłatą 40 zł. miesięcznie. Zajęcia w przedszkolu trwają od godziny 10⁰ 30 do 14⁰ 30. O godzinie 12-jej dzieci spożywa śniadanie, odgrzewane w przedszkolu. Opłata wychowawczy i wożnej wynosi 100 zł. miesięcznie. Wydatki na pomoce szkolne około 10 zł. miesięcznie. Ogółem wydatkowane za czas od 15. I. 1935 — I.X. 1935 r. 582,42 zł.

Na wydatki powyższe złożyły się następujące pozycje:

- 1) Uposażenie wychowawczyń 280,00 zł.
- 2) " " wożnej 50,00 zł.
- 3) Komorne 155,00 zł.

4) Pomoce szkolne	19,85 zł.
5) Premeurator pism	8,75 zł.
6) Inwentarz	28,60 zł.
7) Opal	9,00 zł.
8) Ubezpieczalnia społeczna	31,26 zł.
	Razem 582,48 zł.

Na pozycje wydatków złożyły się następujące wpływy:

- 1) Opłaty rodzicielskie 432,00 zł.
- 2) Subsydjum z Kola R. L. 224,00 zł.

Razem 656,00 zł

W przedszkolu dzieci uczą się mody, roboty ręcznych, wierszyków, śpiewu i gier towarzyskich. Poza tym chodzą na spacer i bawią się na świeżym powietrzu. Premeurowane są piśmie dziecięce: „Płomyzek i Słonko”.

2) Sekcja kulturalno-owiatowa w 1934 r. nie przejawiała żywej działalności.

Na jej dobro zapisano można urządzenie akademii ku czci Marzalki Polski Józefa Piłsudskiego oraz odczytów o nowej Konstytucji. Po zreorganizowaniu tej sekcji w 1935 r. sekcja urządziła cały szereg imprez karnawałowych, zabaw towarzyskich i wystawek dwiema komendyjski Fredry. Staraniem sekcji uruchomiono świetlicę i zapremeurowano cały szereg pism. Każdą czwartki odbywają się zebrania i towarzyskie gry. Sekcja posiada dwa stoliki stołowe, w acyby, domino, ponadto na inwentarz sekcji składa się 1) scena składowa, dekoracje i rękawiczki teatralne.

3) Sekcja sportowo-letniskowa z przyczyn natury technicznej nie miała możliwości rozwinąć właściwej działalności i zrealizować swych zamiarów. Mimo to, staraniem tej sekcji zakupiono sprzęt sportowy, a mianowicie łuki i strzały i sprzęt do siatkówki. Do dyspozycji sekcje oddała Dyrekcja kort tenisowy i krępielnię.

4) Sekcja dochodów niestających przy współudziale sekcji kulturalno-owiatowej urządziła w latach od 1934 cały szereg imprez i zabaw towarzyskich. Ostatnio t.j. w 1935 r. cztery zabawy. Z wpływów imprez zakupiono naczynia stołowe i obrusy na 24 osoby.

Przewodnicząca Koła

(—) Aniela Kusznirukowa.

—————

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„Życie Podlasia”

—————

Składając fanty na rzecz L.O.P.P. BUDUJESZ SILNE LOTNICTWO!

Fanty przyjmuje Biuro Obwođu LOPP. Siedlce, Kilńskiego 25.

*Żółte Poleśie piaski i ponure drzewa,
Czarne, podarte chłaki na piasku lub
mzarze,
Słomą kryte cerchieyki i wiejskie cmentarze,
Ozdobione jedlinal lub sońka pochyla,
Gdzie sterczy mała chatka nad kądą,
mogła.*

W odrodzonej Polsce dopiero od kilku lat, a ściślej od roku 1928, czyli od zorganizowania Biura Melioracji Poleśia, zaczęło poważniej traktować zagadnienia związane z obszarem, zajmującym około 45.000 km² o najmniejszej gęstości zaludnienia, nie przekraczającej 25 ludzi na 1 km². Pod względem krajoznawczym, jeżeli nawet interesowało nas Poleśie, to jednak opracowywano tego terenu są jeszcze i dziś niedostatecznie, aczkolwiek ze strony czynników rządowych były realne próby zainteresowania szeregu osób społeczeństwa la zapoznania a historycznie polską ziemią.

W r. 1930 w Płsku zorganizowany był miesięczny kurs hydro-biologiczny dla nauczycieli szkół średnich. Na kursie tym, na którym miałem szczęście

się znaleźć, było zgrupowane nauczycielskie niemal ze wszystkich dzielnic naszego kraju, aby dać możność ludziom z różnych krainach Rzeczypospolitej, zwłaszcza stajkającym się bliżej z młodzieżą szkolną, zapoznać się w okresie wakacyjnym z Poleśiem.

W roku 1935 kosztem przeszło 20.000 zł. zostało uruchomionych 76 schronisk wycieczkowo-turystycznych, w tej liczbie 20 żeglarskich. W „Ziemi” organie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w roczniku 1935 r. Nr.Nr. 6 i 7 niemal wyłącznie zostały poświęcone geografii, geologii i etnografii Poleśia, prasa jednak codzienna rzadko poświęca uwagę tej ziemi i dopiero w ostatnich dniach na skutek alarmujących wiadomości o głodzie na terenie Poleśia, wywołanym przez czynnik klimatyczny legoroczna zimy, pojawiły się drobne artykuły, nawołujące do niesienia pomocy zagrożonej w swym bycie ludności, na której los ze względu państwowych należałoby stać poważniejszą zwracając uwagę na los ten zwłaszcza jest iwarci, a Polakami nie skarzy się i znoży go w milczeniu.

2. POLESIE JAKO KRAINA GEOGRAFICZNA.

Jako kraina geograficzna. Poleśie według genrala Karzewskiego jest to „wielka nizina bagienna, leżąca w kotlinie między wyżyną Wołyńską na południu a wzniesieniami Nowogródzko-Wołyńskimi na północy. W granicach Polski terena ta ma kształt trójkąta: w wierzchołku jego leży Brańsz nad Bugiem, podstawą zaś jest granica polsko-rosyjska. Poleśie rozpościera się jednak daleko na wschód poza granice państwa, aż za Dniepr. Prawie środkiem kątowy płynie Prypeć, dopływ Dniepru. Całe nienie Poleśie znajduje się w granicach woj. poleskiego, znacznie większego, niż obszar Belgii lub Holandji”.

Główną rzeką jest Prypeć, która, z powodu niezaczynnego pochylenia kotliny Poleskiej ku Dniepru, posiada przeciętny spadek na 1 km. około 9 cm, co stanowi przyczynę jej wolnego, leniwego spływu, gdy np. spadek Wisły pod Warszawą wynosi 26 cm. Do tej w tym samym kierunku spada nasza wód z jej dopływów: Piny z Jasiółką i Plus-

czą od północy, a Stochoda, Styru i Hornyia od południa. Do przyczyn zagabnienia tego terenu zaliczyć również należy urządziła w latach od 1924 cały szereg koryto i powodują wyłowię, które na glinianym podłożu nie wsiąkną w ziemię i niestwierdzą bagna lub nawet jeziora. Zarówno Prypeć jak i jej dopływy tworzą liczne rozgałęzienia lub typowe dla niego tych rzek zakola, co wszystko bardziej jeszcze wywierają hamujący wpływ na ruch wody w rzekach i przyczynia się do tworzenia rozlewisk.

Bagna łącznie z mokreimi łakami i pastwiskami stanowią 54 proc. obszaru, a na pozostałej części Poleśia rosna podmokłe lub suche lasy.

Dr. L. Grodzicki, wybitny krajoznawca i znawca naszych wschodnich polaci ziem, wyróżnia na Poleśiu cztery przynależące się wzajemnie typy krajoznawcze. (D. c. n.)

